

Sygn.akt III AUa 405/17, III AUz 75/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka (spr.)

SO del. Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie 7 grudnia 2017 r. w B.

sprawy z odwołania R. D. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. oraz zażalenia (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 6 kwietnia 2017 r. sygn. akt V U 874/16

I. **oddala apelację;**

II. **oddala zażalenie;**

III. **zasądza tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych.**

Sygn. akt III AUa 405/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 20 lipca 2016 r. wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963) oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581) stwierdził, że R. D. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 10 kwietnia 2012 r. do 20 czerwca 2012 r., od 8 sierpnia 2012 r., do 15 października 2012 r., od 5 listopada 2012 r. do 3 grudnia 2012 r., od 3 czerwca 2013 r. do 17 lipca 2013 r., od 23 lipca 2013 r. do 20 sierpnia, 2013 r., od 22 lipca

2014 r. do 15 sierpnia 2014 r., od 20 sierpnia 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. oraz od 10 września 2014 r. do 16 września 2014 r. ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) sp. z o.o. Zaskarżając decyzję organu rentowego w całości zarzucił jej naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, z art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2014 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 627, art. 734 § 1 i art. 750 Kodeksu cywilnego - poprzez dokonanie wadliwej oceny prawnej charakteru umów łączących płatnika z ubezpieczonym, skutkującej bezpodstawnym uznaniem, iż umowy te stanowią umowy o świadczenie usług, do których stosować należy przepisy dotyczące umowy zlecenia. Zaskarżonej decyzji zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonej decyzji, dotyczący treści i charakteru umów o dzieło łączących płatnika z ubezpieczonym. Wskazując na powyższe płatnik wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że R. D. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz zdrowotnemu z tytułu zawartych ze spółką umów w okresach wskazanym w zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Ubezpieczony R. D. przyłączył się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że R. D. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym:

a/ od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 20 czerwca 2012 roku;

b/ od dnia 8 sierpnia 2012 roku do dnia 15 października 2012 roku;

c/ od dnia 5 listopada 2012 roku do dnia 3 grudnia 2012 roku;

d/ od dnia 3 czerwca 2013 roku do dnia 17 lipca 2013 roku;

e/ od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia 20 sierpnia 2013 roku;

f/ od dnia 22 lipca 2014 roku do dnia 15 sierpnia 2014 roku;

g/ od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 sierpnia 2014 roku;

h/ od dnia 10 września 2014 roku do dnia 16 września 2014 roku

- z tytułu świadczenia usług na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (pkt I) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik składek (...) sp. z o. o. w B. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych z wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych. W ramach prowadzonej działalności płatnik składek zawarł z R. D. jedenaście umów cywilnoprawnych nazwanych umowami o dzieło, a mianowicie:

- w dniu 2 kwietnia 2012 r. umowę na kompleksowe wykonanie prac remontowo-renowacyjnych na elementach drewnianych w zabytkowej cerkwi w Ż. - zgodnie z projektem konserwatorskim (podwalina, ściany zewnętrzne, dach, kopuła, ganek), na okres od 10 kwietnia 2012 r. do 20 czerwca 2012 r., na kwotę 25.150 zł netto;

- w dniu 8 sierpnia 2012 r. umowę na naprawianie konstrukcji dachu oraz odeskowanie dachu zabytkowej cerkwi w S., na okres od 8 sierpnia 2012 r. do 22 sierpnia 2012 r., na kwotę 4.000,00 zł netto;

- w dniu 23 sierpnia 2012 r. umowę na kompleksowe wykonanie prac ciesielskich na zabytkowej cerkwi w M. w zakresie dachu głównego oraz dachu wieży i dzwonnicy, dyli ściennych oraz podwaliny, na okres od 23 sierpnia 2012 r. do 15 października 2012 r., na kwotę 25.095,00 zł netto;

- w dniu 3 października 2012 r. umowę na wykonanie kompleksowych ciesielskich prac remontowo - renowacyjnych na kopule głównej oraz wieży dzwonnicy zabytkowej cerkwi w W., na okres od 3 października 2012 r. do 12 października, na kwotę 10000,00 zł netto;

- w dniu 5 listopada 2012 r. umowę na podniesienia zabytkowej cerkwi cmentarnej w B. oraz kompleksowe prace ciesielskie w zakresie naprawy konstrukcji dachu oraz deskowanie i foliowanie dachu, wymiana podwalin, rozbiórka oraz wymiana konstrukcji stropów wraz z foliowaniem i deskowaniem, naprawa konstrukcji dzwonnicy, kopuły głównej oraz wymiana dyli ściennych, na okres od 5 listopada 2012 r. do 3 grudnia 2012 r., na kwotę 45.905,00 zł netto;

- w dniu 19 listopada 2012 r. umowę na podniesienie zabytkowej cerkwi w S. oraz sztaplowanie desek wraz z ostrożnym demontażem podłóg, na okres od 19 listopada 2012 r. do 26 listopada 2012 r., na kwotę 2000,00 zł netto;

- w dniu 3 czerwca 2013 r. umowę na przeprowadzenie renowacji oraz konserwacji konstrukcji kopuły głównej zabytkowej cerkwi w W., na okres od 3 czerwca 2013 r. do 17 lipca 2013 r., na kwotę 10.000,00 zł netto;

- w dniu 23 lipca 2013 r. umowę na rozbiórkę, naprawę, konserwację i deskowanie dachu w cerkwi w C., na okres od 23 lipca 2013 r. do 20 sierpnia 2013 r., na kwotę 11375,00 zł netto;

- w dniu 22 lipca 2014 r. umowę na prace związane z wykonaniem konstrukcji wieży cerkwi w G. (demontaż wieży dzwonnicy, naprawa muru oraz wykonanie i montaż wieńca, wykonanie dachu oraz okapu górnego, ułożenie krokwi, deskowanie oraz wykonanie muru), na okres od 22 lipca 2014 r. do 15 sierpnia 2014 r., na kwotę 11725,00 zł netto;

- w dniu 20 sierpnia 2014 r. umowa na prace związane z wykonaniem konstrukcji dachu, ganku oraz kopuły dzwonnicy i wieży cerkwi w G. (naprawa muru, ułożenie krokwi, deskowanie oraz wykonanie muru), na okres od 20 sierpnia 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r., na kwotę 7.475,00 zł netto;

- w dniu 10 września 2014 r. umowę na prace związane z podniesieniem i montażem wieży dzwonnicy oraz wykonanie kołnierza okalającego dach dzwonnicy wraz z montażem – cerkiew w G., na okres od 10 września 2014 r. do 16 września 2014 r. na kwotę 1.500,00 zł netto.

Powyższe umowy przewidywały nie tylko termin rozpoczęcia i zakończenia robót, ale także termin ich odbioru. Strony umówiły się, że za wykonanie kolejnych dzieł ubezpieczonemu będzie przysługiwało z góry określone wynagrodzenie.

Dalej Sąd przytoczył art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), z którego wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z przepisami ww. ustawy, umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w związku z powyższym kwestia sporna sprowadzała się do określenia charakteru prawnego umów zawartych pomiędzy (...) sp. z o.o., a R. D., który to charakter decydował o prawnym obowiązku objęcia w/w ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd zważył, iż jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ kc m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego

wynikającego z zawartej umowy. Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis art. 643 k.c. stanowi natomiast, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, jak również nie może wykluczać zastosowania rękopisów za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Sąd podkreślił, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jak wynika z powyższego, umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Na okoliczność charakteru zawartych umów Sąd przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, w tym dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, z protokołu rozprawy w sprawie V U 922/16, protokołu przesłuchania świadka J. S. (VII Uo 257/16) oraz zeznań R. D. w charakterze strony. R. D. zeznał, że w ramach zawartych umów wykonywał wszystko, co było związane z ciesielstwem. Wymieniał uszkodzone podwaliny, konstrukcje dachowe, kopuły z drzewa, robił renowacje i odnawiał. Ubezpieczony pracował przeważnie własnymi narzędziami, natomiast spółka dostarczała mu materiały i rusztowania. R. D. wyjaśnił, że normalnie cieśla nie jest w stanie wykonać takich prac jakie on wykonywał. Twierdził, że były one bardzo skomplikowane. Wynagrodzenie ustalano na podstawie sporządzonego przez ubezpieczonego kosztorysu. Przelewano je na konto wnioskodawcy, po wykonaniu ustalonego zakresu prac. Wykonanie prac sprawdzała komisja (w osobach konserwatora zabytków, kierownika budowy i inspektora nadzoru). Jeśli wszystko było dobrze to wypłata następowała w terminie 14 dni od daty odbioru. Ubezpieczony zeznał, że nigdy nie podpisywał listy obecności, nie miał przełożonego i nikt go nie nadzorował. Był samodzielny, ale ograniczały go terminy. Prace zawsze wykonywał na podstawie projektu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zawarta przez strony umowa charakteryzowała się cechami umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług. Każdą z zawartych umów, obejmującą krótki okres czasu i wyznaczającą zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie określonych prac, należało uznać za umowę o dzieło. Strony w umowach dokładnie i precyzyjnie określiły dzieło jakie zainteresowany miał wykonać oraz wysokość wynagrodzenia, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła miał otrzymać zapisane w umowie wynagrodzenie. Prace związane z odtworzeniem drewnianych elementów zabytkowych cerkwi były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego

wyglądu elementów, nad którymi pracował. Projekty były wykonane pod kontrolą konserwatora zabytków. Wykonanie tych dzieł wymagało wiedzy, umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji. Zakończyło się protokołem odbioru, stwierdzającym brak jakichkolwiek wad bądź usterek.

Sąd dodatkowo miał również na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), która wyraziła się w zgodnej woli stron co do zakwalifikowania zawieranych umów jako umów o dzieło. Celem zawartych między stronami umów było osiągnięcie wskazanego w nich rezultatu. W dacie podpisywania umów strony uzgodniły produkt finalny (określiły dzieło), określiły termin odbioru dzieła oraz wysokość wynagrodzenia. Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy płatnikiem składek a R. D. zostały zawarte umowy o dzieło i z tych względów na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, skarżąc wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. naruszenie art. 750 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz w związku z art. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 z późn. zm., dalej: ust. o sus), poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów i uznanie, że umowy zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym R. D. są umowami o dzieło i jako takie nie rodzą obowiązku ubezpieczenia społecznego, podczas gdy umowy te w istocie są umowami starannego działania, do których należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, czego dowodem jest całkowite pominięcie przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy treści i zakresu zobowiązania umownego określonego przez strony w przedmiotowych w sprawie umowach, a w szczególności dokonanie oceny prawnej tych umów z pominięciem okoliczności związanych w faktycznym rodzaju i zakresie prac wykonywanych przez ubezpieczonego oraz sposobem ich wykonywania, tj. okoliczności wynikających z zeznań złożonych w dniu 1.04.2016 r. przez ubezpieczonego, które zostały załączone w poczet materiału dowodowego sprawy i pozostają w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez ubezpieczonego w dniu 2.02.2017 r., a pomimo tego Sąd nie wyjaśnił ww. sprzeczności;

3. sprzeczność ustaleń z okolicznościami faktycznymi sprawy odzwierciedlonymi w zgromadzonym materiale dowodowym poprzez dokonanie ww. ustaleń z pominięciem faktycznego charakteru i sposobu prac wykonywanych przez ubezpieczonego, które przedstawił sam ubezpieczony w zeznaniach złożonych w dniu 2.02.2016 r.;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia z naruszeniem zasad obowiązujących w tym przedmiocie, w szczególności poprzez nie odniesienie się i nie wyjaśnienie z jakich względów wykonywanie nieskomplikowanych czynności sprowadzających się do odtworzenia konkretnego wzoru, bądź polegających na montażu elementów drewnianych, prace rozbiórkowe, demontaż podłóg, bądź też takich czynności jak foliowanie dachu, podniesienie budynku, demontaż wieży dzwonnicy, tj. czynności nie prowadzących do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, uznane zostało za wykonanie dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (pkt II) zaskarżyła zaś odwołująca się Spółka zaskarżonemu postanowieniu zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa, tj. § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) (dalej: „Rozporządzenie z 2015 r”), polegające na jego błędnym zastosowaniu i przyjęciu przez Sąd I Instancji, że na gruncie przedmiotowej sprawy dotyczącej ustalenia istnienia obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym wynagrodzenie pełnomocnika winno być określone w oparciu o przepis § 9 ust. 2 ww. Rozporządzenia, podczas gdy podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w tego rodzaju sprawach powinien stanowić odpowiedni przepis § 2 przedmiotowego Rozporządzenia;

- naruszenie przepisów prawa, tj. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy charakter sprawy dotyczącej ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego uzasadniał określenie wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi w oparciu o przepis § 2 pkt 6 ww. Rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania, nie zaś § 9 ust. 2 powołanego aktu prawnego.

Mając na uwadze powyższe Spółka (...) wnosila o zmianę zaskarżonego postanowienia i podwyższenie zasądzonych od organu rentowego na rzecz odwołującej Spółki kosztów zastępstwa procesowego z kwoty 360 zł do kwoty 7.200 zł oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej Spółki kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na apelację organu rentowego, (...) wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie okazały się niezasadne.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni podziеляjąc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjmując niesporne okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanego łączyły umowy o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art.627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Rozważając zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej artykuł wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Za Sądem I instancji wskazać należy, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie więc dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest zatem wymagane zawarcie jej w formie pisemnej, może zatem przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną. Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). W wypadku tej umowy rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę,

z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (tak G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 rok). Jednocześnie zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 r. (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy zainteresowany realizował obowiązki na rzecz spółki (...) według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług, w myśl art. 750 k.c. Ustalenie to wpływało na ocenę, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji prawidłowo określił tytuł ubezpieczenia zainteresowanego.

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękopisów za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonych w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyłą staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyłą staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 2009, s. 1098). Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą, zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r., III AUa 888/12, LEX nr 1271905.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że umowy które zainteresowany realizował na rzecz Spółki były umowami o dzieło. Z faktycznych ustaleń wynika, że każda z zawartych umów, obejmowała krótki okres czasu i wyznaczała zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie określonych prac. Strony w umowach dokładnie i precyzyjnie określiły dzieło jakie zainteresowany miał wykonać oraz wysokość wynagrodzenia, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła miał otrzymać zapisane w umowie wynagrodzenie. Prace związane z odtworzeniem drewnianych elementów zabytkowych cerkwi były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego wyglądu elementów, nad którymi pracował R. D.. Projekty były wykonane pod kontrolą konserwatora zabytków. Wykonanie tych dzieł wymagało wiedzy, umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji. Zakończyło się protokołem odbioru, stwierdzającym brak jakichkolwiek wad bądź usterek. Spornym umowom nie brakowało przedmiotowo istotnych, konstrukcyjnych cech umowy o dzieło. Słusznie podniósł Sąd I instancji, że ubezpieczony wykonywał trudne, skomplikowane prace ciesielskie m.in. wymieniał uszkodzone podwaliny, konstrukcje dachowe, kopuły z drzewa, robił renowacje. Ubezpieczony pracował przeważnie własnymi narzędziami, natomiast spółka dostarczała mu materiały i rusztowania. Prace zawsze wykonywał na podstawie projektu. Wynagrodzenie ustalano na podstawie sporządzonego przez ubezpieczonego kosztorysu. Przelewano je na konto wnioskodawcy, po wykonaniu ustalonego zakresu prac. Wykonanie prac sprawdzała komisja (w osobach konserwatora zabytków, kierownika budowy i inspektora nadzoru). Wypłata następowała w terminie 14 dni od daty odbioru, jeżeli dzieło było dobrze wykonane. Ubezpieczony nigdy nie podpisywał listy obecności, nie miał przełożonego i nikt go nie nadzorował. Był samodzielny, ograniczały go jedynie terminy.

Poddanie umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jest niemożliwe do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, w rozpoznawanej

sprawie bez wątpienia taki sprawdzian mógłby być przeprowadzony. Postępowanie dowodowe z całą pewnością wykazało, że R. D. ponosił odpowiedzialność za wadliwie wykonane dzieła, dopiero bowiem po sprawdzeniu prac przez komisję m.in. pod kątem zgodności z projektem następowała wypłata wynagrodzenia. Zatem, również zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy były umowami, które należy traktować jako umowy o dzieło, a nie jako umowy staranneo działania, czy rezultatu – jak utrzymuje apelujący organ rentowy. Z tych przyczyn nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela także pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, w szczególności naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia z naruszeniem zasad obowiązujących w tym przedmiocie, w szczególności poprzez nie odniesienie się i nie wyjaśnienie z jakich względów wykonywanie nieskomplikowanych czynności sprowadzających się do odtworzenia konkretnego wzoru, bądź polegających na montażu elementów drewnianych, prace rozbiórkowe, demontaż podłóg, bądź też takich czynności jak foliowanie dachu, podniesienie budynku, demontaż wieży dzwonnicy, tj. czynności nie prowadzących do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt I PK 295/13, i z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 550/12, wyrok). Takich braków uzasadnienie Sądu I instancji nie zawiera. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może polegać wyłącznie na pominięciu któregoś z koniecznych elementów uzasadnienia, nie zaś na sporządzeniu uzasadnienia niezgodnego z poglądami i oczekiwaniami strony procesu (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 3 marca 2015 r. w sprawie I ACa 1557/14).

Na marginesie słusznym jest stanowisko, że gdy sporne umowy noszą nawet w przeważającym zakresie cechy umowy o dzieło zdefiniowanej w art. 627 k.c., to brak jest podstaw do objęcia ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r. III AUa 112/16 publ. L.).

Reasumując, skoro zawarte umowy nie były sprzeczne z naturą umowy o dzieło, nie zmierzały do obejścia prawa, nie naruszały zasad współzycia społecznego, zatem zasadnie winny zostać odczytane zgodnie z wolą stron i z poszanowaniem zasady swobody zawierania umów i z tych przyczyn apelacja organu rentowego na zasadzie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Jednocześnie Sąd Apelacyjny zasądzając je w minimalnej wysokości miał na uwadze, że przedmiotowa sprawa stanowi jedną z kilku o tym samym zakresie sporu, co uzasadnia w tym wypadku zastosowanie stawki minimalnej określonej dla spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Sąd miał na względzie okoliczność, iż sprawy miały charakter powtarzalny. Wynagrodzenie pełnomocnika wyliczone według przepisów i w myśl reguł wypracowanych w orzecznictwie w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym nie jest w tej sprawie wynagrodzeniem celowym, a jako takie nie powinno być ponoszone przez przegrywającą stronę również za II instancję, zwłaszcza że jest nią organ rentowy, którego zadaniem jest realizacja zadań społecznych i stanie na straży prawidłowego wydatkowania środków publicznych. Tym bardziej, że stawki wynagrodzenia liczonego wg wartości przedmiotu sporu są wysokie, a dodatkowo zwielokrotnione liczbą tożsamyh spraw, w istocie przyznają temu wynagrodzeniu cechę nienależnego w odniesieniu do nakładu pracy (pkt III wyroku). Z tych samych przyczyn Sąd oddalił zażalenie Spółki (...) na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji (pkt II wyroku).